

Sygn. akt VIII Ca 589/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Marek Lewandowski
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy

z dnia 21 czerwca 2013 r.

sygn. akt I C 20/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I (pierwszym) sentencji tylko o tyle, że w miejsce zasądzonej kwoty 11.017,37zł zasądza kwotę 8.957,21zł (osiem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych i 21/100), a w pozostałej części powództwo oddala,

b. w punkcie II (drugim) sentencji tylko o tyle, że w miejsce zasądzonej kwoty 2.968 zł zasądza kwotę 1.944,85 zł (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści cztery złote i 85/100),

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 639,31 zł (sześćset trzydzieści dziewięć złotych i 31/100) tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Brodnicy wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. w sprawie z powództwa B. B. przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w W. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.017,37 zł oraz kwotę 2.968 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód B. B. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 11.017,37 zł oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód swoim samochodem marki V. z przyczepą, na której miał rzepak jechał drogą pod górkę, a za nim innym samochodem ciężarowym poruszał się G. J.. Z naprzeciwka jechał samochód ciężarowy marki S., samochód ten poruszał się dość szybko, zaś droga w tym miejscu była wąska, z boku drogi rosły drzewa i był krawężnik. Samochód S. zaczął hamować, wskutek, czego zjechał na lewy pas jezdni, a powód wjechał na prawą stronę przekraczając krawężnik i prawą stroną auta uderzył o drzewo, natomiast samochód marki S. zahaczył o samochód powoda uszkadzając między innymi lusterko, przedni pas, drzwi, lampę, zderzak. Samochód S. przejechał jeszcze około 50 metrów, zaś świadek G. J. krzyczał przez radio, aby się zatrzymał. W związku z tym, że droga była wąska, aby zabezpieczyć uszkodzony samochód powód z G. J. odjechali na parking znajdujący się około 500 metrów od miejsca zdarzenia, po czym wrócili samochodem świadka na miejsce zdarzenia. Na drodze stał samochód marki S., zaś jego kierowca twierdził, że w zdarzeniu nie było jego winy. Świadek wówczas zadzwonił po policję. Policja przyjechała i zobaczyła, że ślady hamowania samochodu były na pasie jazdy powoda. Powód i drugi kierowca poszli z policjantami do samochodu. Policjant zaproponował, aby kierowcy się dogadali i najlepiej będzie jeżeli interwencja zostanie odwołana, to wówczas kierowca nie zostanie ukarany mandatem. Świadek zadzwonił na policję odwołując interwencję i wówczas policjanci odjechali, a sprawca wypadku zaczął pisać oświadczenie. Po sporządzeniu tego oświadczenia kierowca tego samochodu był zadowolony, gdyż powiedział, że nie będzie miał mandatu i punktów karnych. Druk tego oświadczenia kierowcy otrzymali od policjantów. Powód jechał swoim samochodem z prędkością nie większą niż 50km/h. Powód i świadek G. J. pomogli nawet Ł. N. przy naprawie uszkodzonego koła w ciężarówce S..

Z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego szkody przez pozwanego wynika, iż wartość szkody w samochodzie powoda wynosi 11.017,37 zł.

Sąd Rejonowy stwierdził, że sprawstwo kierowcy samochodu marki S. korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego nie budzi wątpliwości.

Sąd I instancji stwierdził, że z kserokopii oświadczenia z dnia 2.08.2012 r. wynika, iż sprawcą zdarzenia był kierowca samochodu marki S. o numerze rejestracyjnym (...), którego właścicielem jest S. R.. Oświadczenie to nie jest podpisane, tym niemniej zarówno z zeznań powoda, jak też świadka G. J. wynika, że zostało ono sporządzone przez kierowcę samochodu marki S. Ł. N.. Okoliczność tę przyznał w dniu 20.08.2012 r. sam Ł. N. sporządzając oświadczenie innej treści. Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że treść oświadczenia z dnia 2 sierpnia 2012 r. jest zbieżna z zeznaniami świadka G. J. oraz powoda.

Dlatego też Sąd Rejonowy uznał, iż dziwnym wydaje się tłumaczenie Ł. N. znajdujące się w aktach szkodowych pozwanego na k. 40 odnośnie tego, iż to nie on spowodował szkodę, zwłaszcza, że oświadczenie to zostało przez niego sporządzone po ponad dwóch tygodniach od zdarzenia. Ł. N. twierdzi w tymże oświadczeniu, iż „po ochłonięciu i przeanalizowaniu” jeszcze raz zdarzenia doszedł do wniosku, że w tym zdarzeniu nie było jego winy. Gdyby rzeczywiście tak było, jak to osoba ta oświadczyła, to nie trzeba było czekać dwóch tygodni, tylko korzystając z obecności policjantów, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, zaznaczyć, iż powód go nagabywał aby przyjął odpowiedzialność za zdarzenie i zlecić policji prowadzenie normalnego dochodzenia w sprawie kolizji drogowej, czego nie uczynił. Z informacji Komendy Powiatowej Policji w S. z dnia 8 marca 2013 r. wynika, że policjanci byli na miejscu zdarzenia. Dlatego też Sąd Rejonowy uznał tłumaczenia Ł. N. za zmierzające do uchylecia się od odpowiedzialności, szczególnie, że dokładne okoliczności zdarzenia przypomniały mu się po ponad dwóch tygodniach od zdarzenia. Brak

logiki w tłumaczeniu Ł. N. jest o tyle ewidentny, że gdyby przedstawiona przez niego w dniu 20 sierpnia 2012 r. wersja zdarzenia z dnia 2 sierpnia 2012 r. była zgodna z prawdą, to wówczas nie „dogadywał by się” z powodem, a wdrożono by normalne postępowanie z udziałem policji, celem ustalenia sprawcy zdarzenia. Ł. N. w dniu 2 sierpnia 2012 r. był zapewne przekonany o swoim sprawstwie, skoro chcąc uniknąć mandatu i punktów karnych sporządził oświadczenie bez udziału policji.

Zdaniem Sądu Rejonowego poza sporem jest też wysokość należnego powodowi odszkodowania za uszkodzony samochód (z wyjątkiem tego, czy odszkodowanie winno być wypłacone w kwocie brutto, czy też po pomniejszeniu o należny podatek VAT).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, iż odszkodowanie powodowi winno być wypłacone netto Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany zgodnie z wymogami art. 6 k.c. nie wykazał, iż faktycznie powodowi należne odszkodowanie winno być wypłacone w kwocie netto.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych; ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a także art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego zastosowanie i ustalenie, że wina Ł. N. nie budzi wątpliwości, w sytuacji gdy Sąd I instancji nie ustalił na czym polega bezprawność czynu, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, tj. jakie przepisy i normy postępowania zostały przez niego naruszone;

- art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że rzekome oświadczenie Ł. N. o spowodowaniu kolizji (nie podpisane przez Ł. N.) ma decydujące znaczenie dowodowe i pozwala na przypisanie ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej i to pomimo późniejszego oświadczenia Ł. N., iż do kolizji doszło bez jego winy;

- art. 217 §1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku dowodowego pozwanego z przesłuchania świadka Ł. N., zgłoszonego w odpowiedzi na pozew;

- sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd z zebrany materiał dowodowy poprzez przyjęcie, iż wina Ł. N. nie budzi wątpliwości, chociaż:

a) Ł. N. nie złożył swego podpisu na dokumencie zawierającym oświadczenie o sprawstwie kolizji,

b) Ł. N. w oświadczeniu złożonym pozwanemu i załączonemu do odpowiedzi na pozew zaprzeczył, iż był sprawcą kolizji;

- art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa co do zasady wyłącznie w oparciu o zeznania powoda i świadka G. J. (będącego pracownikiem powoda) chociaż swoją odpowiedzialność za spowodowanie kolizji kwestionował Ł. N. i pozwany, a jednocześnie powód nie złożył na poparcie swoich twierdzeń stosownego wniosku dowodowego z opinii biegłego sądowego;

Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił także wyrokowi:

- naruszenie art. 6 k.c., poprzez błędne rozłożenie ciężaru dowodu okoliczności mających wpływ na wysokość ewentualnego odszkodowania i wskazanie, że to na pozwanym, a nie na powodzie (przedsiębiorcy, co do zasady

rozliczającego się z podatku VAT naliczonego i należnego) ciąży obowiązek wykazania okoliczności mających wpływ na wysokość odszkodowania tj. na brak prawa do obniżenia podatku VAT należnego o podatek VAT naliczony w usłudze naprawy pojazdu;

- naruszenie art. 822 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania w zawyżonej wysokości o 2.060,16 zł, tj. z uwzględnieniem kwoty podatku VAT zawartej w kosztorysie naprawy pojazdu, chociaż powód mógłby obniżyć podatek VAT należny od niego o podatek naliczony - zawarty w usłudze naprawy;

- sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy z zebrany materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż:

a) powód nie miał możliwości obniżyć należnego od niego podatku VAT o kwotę podatku VAT naliczonego - uwzględnionego w kosztorysie naprawy pojazdu, chociaż:

- pozwany załączył do odpowiedzi na pozew oświadczenie powoda, iż jest płatnikiem podatku VAT, a przy zakupie pojazdu dokonał odliczenia podatku VAT;
- powód nie zaprzeczył twierdzeniom pozwanego w zakresie możliwości rozliczenia podatku VAT należnego z podatkiem naliczonym, zawartym w usłudze naprawy pojazdu;
- powód jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych, o czym świadczą m.in. dokumenty opatrzone jego pieczęcią firmową (...) znajdujące się w aktach szkody lub załączonych do pozwu (np. pełnomocnictwo)

b) wysokość należnego powodowi odszkodowania powinna być określona z uwzględnieniem podatku VAT w kwocie 2.060,16 zł zawartego w koszcie naprawy pojazdu ustalonego w oparciu o kosztorys naprawy.

Na rozprawie apelacyjnej powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu.

Jednakże w zasadniczych dla rozstrzygnięcia kwestiach Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji oraz ich ocena z punktu widzenia prawa materialnego były prawidłowe.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów naruszenia prawa w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdza, że nie potwierdził się zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiałem dowodowym sprawy poprzez przyjęcie, że wina Ł. N. -jako sprawcy kolizji nie budzi wątpliwości, przez co istnieje podstawa do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe powoda. W tym zakresie w całej rozciągłości należy powtórzyć za Sądem Rejonowym, że twierdzenie powoda o sprawstwie Ł. N. znajduje wystarczające potwierdzenie w pozostałej części materiału dowodowego sprawy – tj. nie tylko w zeznaniach świadka G. J., ale także w oświadczeniu samego Ł. N. z dnia 2 sierpnia 2012 r., w którym ten przyznał, że do przedmiotowej kolizji doszło z jego winy. Wbrew twierdzeniu pozwanego nie można natomiast odmówić mocy dowodowej wskazanemu oświadczeniu dlatego, że nie zwiera ono podpisu Ł. N.. Wszak zostało ono sporządzone przez Ł. N. w obecności dwóch świadków (powoda i innego uczestnika kolizji G. J.), którzy jednoznacznie ten fakt potwierdzili. Jednocześnie skuteczne zakwestionowanie sprawstwa Ł. N. nie mogło nastąpić poprzez złożone przez niego po upływie przeszło dwóch tygodni od zdarzenia (i pierwotnego oświadczenia o spowodowaniu kolizji) pisemnego oświadczenia, że po ponownym przeanalizowaniu zdarzenia doszedł do wniosku, iż „nie ponosi winy za kolizję” w związku z czym „nie przyznaje się do spowodowania zdarzenia”. Wszak Ł. N. nie powołał się przy tym na żadne wady oświadczenia woli, a jedynie na zrewidowanie swego stanowiska pod wpływem przemysłów.

Jednocześnie niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 217 §1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku dowodowego w postaci zeznań świadka Ł. N.. Należy tu przede wszystkim zaznaczyć, że dowód z zeznań świadka został pierwotnie dopuszczony przez Sąd Rejonowy. Dopiero z uwagi na cofnięcie przez powoda wniosku o przesłuchanie tego świadka, Sąd Rejonowy uchylił swe postanowienie o dopuszczeniu dowodu z zeznań Ł. N.. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby pozwany zgłosił nowy wniosek dowodowy w tym zakresie. Natomiast, aby móc w ogóle czynić w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w powyższym względzie, pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika winien zgłosić zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co jednak nie miało miejsca.

Powyższe okoliczności niezbieżnie wskazują także na niezasadność zarzutów apelacji w zakresie naruszenia prawa materialnego, jako że istniały wystarczające przesłanki do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę w pojeździe powoda.

Natomiast zasadny okazał się zarzut zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania w zawyżonej wysokości, tj. z uwzględnieniem kwoty podatku VAT zawartej w kosztorysie naprawy pojazdu.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT, przysługujące mu z tytułu umowy ubezpieczenia, obejmuje kwotę podatku VAT w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (Uchwała 7 sędziów SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144; uchwała SN z dnia 16 października 1998 r., III CZP 42/98, OSNC 1999/4/69, Biul. SN 1998/10/8, M. Prawn. 1998/12/8, Prok. i Pr – wkł. 1999/2/27, M. Pod. 1999/3/3, Głosa 1999/2/21, Pr. Gosp. 1999/4/1; uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/87, OSNC 1997, z. 8., poz. 103). Bezsprzeczne w sprawie niniejszej jest, że powód uszkodzony pojazd wykorzystuje w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Skoro zatem samochód powoda służy do celów podlegających opodatkowaniu, to należy uznać, że także naprawa samochodu ma związek z wykonywaniem czynności opodatkowanych, co oznacza, że spełniony jest warunek, od którego uzależnione jest prawo do odliczenia podatku naliczonego. Nie ulega wątpliwości, że powód jest płatnikiem podatku VAT, a przy zakupie pojazdu dokonał odliczenia podatku VAT. W takiej sytuacji istnieją podstawy do przyjęcia, że poszkodowany mógł obniżyć podatek o kwotę podatku VAT naliczonego przy nabyciu towarów i usług w celu naprawienia szkody. Powód nie wykazał natomiast przeciwnego stanu rzeczy. W takiej sytuacji uprawnione jest wnioskowanie, że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez powoda jako podatnika podatku VAT, przysługujące mu z tytułu umowy ubezpieczenia OC sprawcy, nie obejmuje podatku VAT, który powód mógł odliczyć. Ostatecznie więc należne powodowi odszkodowanie zgodnie z kalkulacją naprawy przedmiotowego pojazdu wynosiło 8.957,21 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji na podstawie art. 386 §1 k.p.c. oraz oddalił apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za I i II instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 5 i §12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).